

Rozstrzelanie w Książu – jedna ze zbrodni wielkopolskich 1939 r.

Tegoroczne obchody 84. rocznicy rozstrzelania 17. niewinnych obywateli ziemi ksiąskiej i dolskiej zainauguowało spotkanie z Tomaszem Cieślakiem, autorem książki „Książ’39. Niewinnie straceni” pod hasłem „Zbrodnie wielkopolskie 1939”. Rozmowę z tym znanym historykiem i pracownikiem Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Poznaniu przeprowadziła 19.10. Mariola Kaźmierczak, dyrektor Centrum Kultury.

Krwawa wielkopolska jesień 1939

– Książ był jednym z kilkunastu miast wytypowanych do tego, aby przeprowadzić w nich egzekucję najwybitniejszych przedstawicieli środowisk lokalnej inteligencji, powstańców wielkopolskich. Ci ludzie zginęli dlatego, że byli patriotami. Mówiono im wprost – jesteście wrogami Rzeszy i za to zginiecie – opowiadał Tomasz Cieślak.

Wspomniał również o parodii sądu, który skazywał niewinnych ludzi, bez prawa do obrony, bazującego tylko na zarzutach potwierdzanych przez miejscowych Niemców. – Te egzekucje miały zastraszyć lokalną społeczność. Dlatego odbywały się na rynkach, a mężczyźni mieli je oglądać – wspomniał, nawiązując do tragicznej daty 20.10.1939 r. i egzekucji, jaka miała miejsce w centrum niewielkiego miasteczka Książ. Tomasz Cieślak zwrócił uwagę również na to, jak celebrowana jest pamięć o tych, którzy zostali straceni na ksiąskim rynku. – Bardzo dbacie tu oraz w Dolsku o tę historię. Zawsze podaję Was jako przykład w tym zakresie – stwierdził.

Muzyczna podróż w czasie

Po tym dialogu odtwarzającym kulisy operacji Tannenberg w

Książu, w muzyczną, równie sentymentalną podróż zabrał wszystkich widzów Chór Consensus. W murach Ceglarni wybrzmiały m.in. „Deszcze jesienny deszcz”, „Biały krzyż” i inne utwory nawiązujące do wojennej zawieruchy. Oprócz tego można było uzyskać autograf autora książki „Książ'39. Niewinnie straceni” lub wpis do indeksu, jak to miało miejsce w przypadku członków Uniwersytetu Entuzjastów Świata.

























































